

MIASTO, S. 5

Trasa Wschodnia na miarę europejskich metropolii. Wiemy, jak będzie wyglądała.

MOTORYZACJA, S. 7-9

Dzieci na torze motocyklowym. Odwiedzamy tor w Głazewie.

DOM, WNĘTRZE, OGRÓD, S.10-11

Minimalizm w ogrodzie na wagę złota.

KULTURA, S. 15

Zapowiedzi najważniejszych wydarzeń kulturalnych w Toruniu.

Nr 12(23)2016

piątek, 15.04.2016
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORUNTO

MAGAZYN TORUŃSKI



KUCHNIA NA MEDAL!

ZWYCIĘZCY KONKURSU O CHOCHLĘ PREZYDENTA MIASTA TORUNIA

fot. Mateusz Patalon

REKLAMA

TRN 2016041501G




 **KWADRANS CAFE**



O piękna Pani, gdzie Kwadrans Cafe... no gdzie?

Panie, to już każdy przecież wie.

NOWA KAWIARNIA NA RUBINKOWIE III

 TORUŃ, RUBINKOWO III (pasaż handlowy), UL. SZOSA LUBICKA 166Ł

 KWADRANSCAFE@WP.PL

 667 949 000





MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Pasja od małego

Na swój pierwszy motocykl wsiadłam już jako studentka. Nigdy nie miałam nic wspólnego z tym światem i do motoryzacji wcale mnie nie ciągnęło. Nie mam typowego życiorysu motomaniaka, nie jeździłam Jawą, komarkiem ani nawet WSK-ą. Nie uczyłam się na podwórku ani w bocznej drodze. Nigdy o tym nawet nie marzyłam. Kiedy motocykle pojawiły się w moim życiu, wrodzona potrzeba niezależności i strach przed byciem zależnym na czy-

śm tylnym siedzeniu, zmusiły mnie to tego, by wziąć stery we własne ręce. I tak się zaczęło i raczej już nic tego nie zmieni. Właśnie przygotowuję kolejny wyjazd dziewczyn ze Speed Ladies. To Kobięcy Portal Motoryzacyjny zrzeszający społeczność zmotoryzowanych pań. Kiedy patrzę na listę, większość z nas to mamy. Oczywiście takie uparte jak ja, takie, które nie potrafią zrezygnować ze swojej pasji, bo może „powinny” już się ustatkować (jak by to dziwnie nie zabrzmiało). I gdzie w tym wszystkim dzieci? Ja osobiście jestem przeciwnikiem jazdy na motocykl z dzieckiem. Nawet nie chcę wyobrażać sobie sytuacji – choćby parkingowej – kiedy kilkaset kilogramów przygniata malucha. A wsiadając na motocykl, akurat wyobraźnia jest ważna. Co jednak zrobić, gdy dla dziecka dwa kółka stają się czymś naturalnym? Jaką alternatywę wybrać?

Dać szansę. Co więcej torunianie mają ku temu możliwość. Dzięki kilkusobowej ekipie z naszego miasta powstał tor, na którym trenować mogą dzieci. Wszystko oczywiście w granicach rozsądku i bezpieczeństwa. Wszystko pod okiem doświadczonych (bądź co bądź) cierpliwości gratuluje zawodników i rodziców. Ja takiej okazji nie miałam. Ale nie żałuję. Cięszę się, że mogę przenosić pasję do jednoślądów dalej. A na torze w Głazewie, co jak co, pasji nie brakuje. Trzymam kciuki za rozwój tego miejsca. Oby więcej pozytywnych inicjatyw. O torze piszemy w dodatku motoryzacja, na stronie 7 tego wydania. Jeżeli znacie pasjonackie przedsięwzięcia, o których warto napisać na naszych łamach, dajcie znać: redakcja@toronto-magazyn.pl. Nasi dziennikarze przyjrą się każdej sprawie.

Żaneta Lipińska-Patalon Toronto



Hejterzy są śmieszni

Ostatnio przyszło mi czytać sporo forów internetowych naszych mediów toruńskich. Poznałem całkiem ciekawą grupkę psychopatów, wulgarnych szaleńców, paranoików i tym podobnych, związanych wspólnym dążeniem do zniszczenia i wdeptania w ziemię wyimaginowanych przeciwników. To się nie uda i niestety ich wysiłki idą na marne, ale jako że żał tracić choćby minutę życia na analizowanie tych posta-

ci, zajmę Wam kilka chwil pewną refleksją na temat hejtu. Jeżeli ktoś jeszcze nie zna tego określenia, co chyba nie jest możliwe w Polsce po ostatnich wyborach, wyjaśnię, że chodzi o gnębienie, wyzywanie i poniżanie innych w internecie. Najczęściej zorganizowane i całkowiście świadome. Badań, opracowań i dysertacji o hejcie jest już tysiące. Ja dorzucam maleńki kamyczek do piramidy wiedzy i chcę Wam powiedzieć, że hejterzy to ludzie śmieszni. Nie „zabawni”, ale śmieszni. Z perspektywy sensu i celu życia, zajmują się najbrudniejszą i najbardziej rowy wypelnione błotem, licząc, że ich wrogowie tam wpadną. Najczęściej jednak wielogodzinne siedzenie w błocie własnych kłamliwych i wściekłych wpisów brudzi tylko ich. Wyobrażam sobie ich, gdy „wychodzą” z tych

rowów. Czyli zmęczeni pisaniną, gaszą monitory, odstawiają klawiatury. Nie mogą zasnąć, bo pod czaszką wirują dziesiątki pomysłów na doskonałe świństwa. Zobaczcie, jacy oni są śmieszni. Widzicie? To żałosna śmieszność. W chwili, gdy na świecie dzieje się tyle złego, bomby wybuchają niedaleko nas, a tyśiące ludzi giną w strasznych wojnach, są ludzie którzy całą swoją „parę” wkładają w hejt. W oplwanie innych. Gdyby choć jedną setną tego wysiłku włożyli w pomoc np. Caritasowi. Może uratowaliby choć jedno dziecko. I przestali być tak strasznie śmieszni.

Jarosław Jarry Jaworski, specjalista public relations, freak



Gramy!

Poniedziałek, 18 kwietnia 2016 roku, to kolejny Dzień Gitary w Hard Rock Pubie Pamela. Gdy wspominam poprzednie edycje tego cyklicznego wydarzenia, na myśl nie przychodzi mi wcale gwiazdy, które co roku pojawiają z tej okazji w klubie (oczywiście trudno przemilczeć udział tak cenionych artystów, jak Jennifer Batten, Todd Wolfe, Marek Raduli, Jerzy Styczyński, Adam Palma czy Leszek Cichoński i ich genialne występy), ale jedno z wielu spotkań towarzyszących temu wydarzeniu, które zrobiło na mnie największe wrażenie. W 2014 roku prowadzili je wspólnie

Krzysztof „pARTyzan” Toczko, z Londynu na Dzień Gitary, Mark Olbrich i Zbigniew Hołdys. Tym razem, aby zaprezentować oficjalnie nowe winylowe wydanie swojej płyty „Live At Pamela Blues”, zrealizowane z okazji Record Store Day 2016. Miejsce i okazja są nieprzypadkowe. Wybrany przez internautów bluesową płytą roku 2014 album, został nagrany w czasie występu grupy Mark Olbrich Blues Eternity w Hard Rock Pubie Pamela. Sam Mark Olbrich od wielu lat merytorycznie wspiera Dzień Gitary. W poniedziałkowy wieczór pojawi się również na scenie, wykonując z zespołem Jennifer Batten jeden z utworów. Będzie to kompozycja Łukasza Gorzycy, w którym to utworze możemy się spodziewać dialogu dwóch gitar basowych. Wygląda na to, że to spektakularne wydarzenie może zdominować moje wspomnienia przed kolejną edycją Dnia Gitary.

Darek Kowalski, HRP Pamela



Budy jak w Pułtusku

Poprzedni szef Biura Centrum Miasta zawsze podkreślał, że Toruń to nie Łomża czy Puł-

tusk i musi wyglądać. Mimo że wiele aranżacji Andrzeja Szmaka budziło kontrowersje, zawsze miały artystyczny przekaz. No, może wózek z Rynku Nowomiejskiego czy studnia Strobanda na drugim „nie wyszły”, ale o gustach go także drażniły drewniane budy z Żeglarskiej. Do dzisiaj go także drażniły drewniane budy z Żeglarskiej. Do dzisiaj mam pojęcia, po jakiej grzyba nam te paskudne kramiki. Mało, że szpetne, to jeszcze sprzedają tam łuki albo ciupagi z napisem Toruń. Mieszkam w Toruniu od urodzenia, ale ani Wilhelma Tella, ani Robina Hooda tu potrzebę posiadania ciupagi rzecz jasna, także dość daleko, no chyba że potrzebna na Dębową Górę, ale tam teraz już jakby spokojniej. Aby

podnieść współczynnik „zakramikowania” ulicy Żeglarskiej, owe drewniane kioski ustawiono po obu stronach ulicy. Dokładnie na granicach studnia Strobanda, po jakich można jeździć wózkami czy chodzić na szpilkach. Ot taka turystyczna atrakcja. Efekt dało to taki, że od katedry do ratusza, nie przejdzie już żadna kobieta na obcasach i nie dojedzie żaden wózek bez terenowych opon, o karetce czy wozie straży pożarnej nie wspomnę. Apeluje więc, do Pana Prezydenta, BTCM i MKZ, dbając zarówno o wygląd, jak i funkcjonalność Żeglarskiej: Kochani – zabierzcie nam stąd te budy. Bo to obciach.

Maciej Karczewski, toruński przedsiębiorca

TORONTO magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam

Grubasy na tarasy!

CZASAMI GRUBSZY, ZNACZY LEPSZY

SZYBKI MONTAŻ W JEDEN DZIEŃ, WYTRZYMAŁOŚĆ, BOGATA KOLORYSTYKA I WZORNICTWO – WIOSENNA REWOLUCJA NA TARASIE! GRUBE MOŻE BYĆ ESTETYCZNE, A NA PEWNO JEST FUNKCJONALNE...

Dwucentymetrowe, ale dzięki temu odporne na warunki atmosferyczne, a dodatkowo łatwe w utrzymaniu czystości, antypoślizgowe i szybkie w montażu – bez kleju i fug. A mówimy o... tarasach podniesionych. Innowacyjna metoda pozwala cieszyć się gotowym w jeden dzień, funkcjonalnym tarasem z wieloma zaletami. – To prawdziwa rewolucja w technologii wykonania tarasów z płytek ceramicznych – twierdzi Emil Sakowski, dyrektor handlowy Servitora. – Można je stosować od tarasów i balkonów, po patio, chodnik, schody czy ścieżki ogrodowe. A montaż w jeden dzień jest bardzo wygodny dla klientów.

Zalety? Nietrudno je wymienić. Kluczem do wytrzymałości płytek jest przede wszystkim ich grubość, czyli 2 cm. Standardowe płytki są zwykle o połowę cieńsze. Bogaty wybór kolorystyki i wzornictwa to również duży atut produktu. Płytki, z izolacją termiczną i akustyczną, są dostępne w wymiarach 60x60 cm oraz jako prostokąty 40x80 po 40x120 cm.

Taras podniesione są montowane na specjalnych podstawkach, dzięki którym materiał układany jest bezpośrednio na hydroizolację. Podstawki stanowią naprawdę solidne oparcie dla gresu – wytrzymują nie tylko wahania temperatur od -40 st. do +75 st., ale także nacisk 1000 kg. System podstawek znacząco

upraszcza montaż – obejdziemy się bez kleju i fug! Oczywiście beton, ale także piasek, ustabilizowany żwir, trawa, powierzchnie bitumiczne, przybasenowe mogą bez problemu stanowić miejsca, na których ustawimy taras. Należy jedynie zadbać o właściwy drenaż wody na terenie, gdzie zamontujemy płytki. Dzięki możliwości korekty nachyleń niwelują nierówności podłoża, zapewniając tym samym stabilność. Taras jest również łatwy w utrzymaniu czystości. Używając nawet wyłącznie wody, można zadbać o jego dobry wygląd na długie lata.

Kolejny atut? Nie musimy brutalnie zrywać płytek, jeśli dojdzie do jakiegokolwiek awarii pod tarasem. W tym typie montażu mamy łatwy dostęp do instalacji znajdującej się pod tarasem. W przypadku uszkodzenia wymieniamy tylko tę płytkę, która uległa zniszczeniu.

Wybór kolorów – od beży i brązów po gradację odcieni szarości – pozwoli na dobranie wersji kolorystycznej najlepszej dla użytkownika i wkomponowania się w otoczenie. Nowoczesne płytki na pewno dodadzą uroku, a dla użytkowników nie będą zbyt obciążające w dbaniu o ich utrzymanie.

Servitor

magazyn dobrych cen

-20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40%

GRUBASY NA TARASY – nawet w 1 dzień!

NOWOŚĆ

Kyara
60 x 60 cm
płytki gresowa
szklowana
rektyfikowana
mrozoodporna
ścieralność PEI 5
2 cm grubości

219⁰⁰ zł/m²
139⁰⁰ zł/m²

PGC

**Mixed Stone
Soft Grey**
60 x 60 cm
płytki gresowa
szklowana
rektyfikowana
mrozoodporna
ścieralność PEI 5
2 cm grubości

219⁰⁰ zł/m²
139⁰⁰ zł/m²



W ofercie podstawki z tworzywa o stałej wysokości 10 mm i 15 mm.

2⁰⁰ zł/szt.
(średnie zużycie na m² – 3/4 szt.)

producent: Stargres - Polska

-20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40% -20% -30% -40%

www.servitor.pl

Toruń: ul. Polna 123, tel. 56 623-81-01

PGC POLSKA GRUPA CERAMICZNA

ŁAZIENKA 3W1
PROJEKTOWANIE - WYKONANIE

Połączenie tradycji z nowoczesnością

TRADYCYJNE, ALE Z NOWATORSKIMI ROZWIĄZANIAMI. DANIA MOGĄ NAPRAWDĘ ZASKAKIWAĆ NASZE PODNIEBIENIA. DORADCA KULINARNY BARTŁOMIEJ WITKOWSKI WRAZ Z KUCHARZEM MACIEJEM RÓŻAŃSKIM Z RESTAURACJI „U FLISAKA” ZACHWYCILI KULINARNE GUSTA JURY I WYGRALI RYWALIZACJĘ O CHOCHŁĘ PREZYDENTA MIASTA TORUNIA PODCZAS TEGOROCZNEGO TORUŃSKIEGO FESTIWALU SMAKÓW!

Nie musimy iść w egzotykę, żeby kuchnią oczarować. Bawienie na rodzimych produktach to świetna droga do tworzenia niezwykłych potraw. Oczywiście bez kilku szczypt kreatywności nie stworzymy niczego oryginalnego. Można śmiało przeprowadzić rewolucję, odwołując się do tradycji. Ale po pierwsze: pomysłowość! Bartłomiej Witkowski, doradca kulinarny kuchni „U Flisaka”: – Pokazujemy tradycyjną kuchnię, ale w nowocześniejszym wydaniu. Chodzi o wzmacnianie smaków naszych dań naturalnymi przyprawami, odpowiednim ich doborem i o pomysłowość w przetwarzaniu produktu wyjściowego.

Bo z samych mięs oraz dodatków typu ziemniaki czy chociażby kasze można wyczarować wiele różnych kombinacji. I każda może być smaczna. Bartłomiej i Maciej są wielkimi orędownikami polskiej kuchni, która daje dużo możliwości i stanowi wyzwanie dla kucharzy młodego pokolenia. – Zostawmy przegrzebki i krewetki. Skupmy się na produktach, które są u nas łatwo dostępne. Przypomina mi się zdanie jednego z szefów kuchni: „Nie wstydzmy się schabowego!” – mówi Bartłomiej Witkowski.

A Macieja najbardziej cieszy finał przygotowania dania – kiedy jest smaczne, estetyczne, a gość zadowolony, ale komponowanie i wymyślanie nowych połączeń również. Maciej Różański: – Od dzieciństwa chętnie gotowałem, eksperymentowałem w kuchni. Musiało mi to wychodzić, bo zawsze rodzina czy goście zachwalali to, co przygotowałem. To mnie motywowało i tak zostałem kucharzem.

Kluczem w przygotowaniu kaczych ud była między innymi marynata – z dodatkiem imbiru, piernika i mięty. Do sukcesu dania przyczynił się również sos wykonany przez Macieja – na bazie śliwek, piernika i... czekolady.

Do degustacji kaczi podano nalewkę idealnie współbrzmującą z daniem – z whisky i jabłka. Cóż, przystawki niebo w gębie! Ci kulinarni krawcy stworzą danie na miarę każdego gościa – wegetarianin, weganin czy ktoś na diecie bezglutenowej – sprostają każdemu indywidualnemu wyzwaniu, nawet jeśli nie ma takiej pozycji w menu. Są elastyczni i mają wiedzę. – Rosną wymagania gości, więc musimy być wszechstronni – podkreśla szef kuchni. Stawiają na świetne smaki potraw, ale również finezyjny i apetyczny sposób ich podania. Szukają niecodziennych połączeń, np. buraków z własnoręcznie przygotowanymi konfiturami z porzeczki i wędzoną papryką. Zmysły zaczynają się rozbudzać na myśl o tradycyjnym pierniku z panna cottą, sosem jagodowym i chrupiącą bezą. Jak mówi Bartek: – Lubię stworzyć coś takiego, że nie byłbym świadomy, jaki wyjdzie smak. I właśnie to zaskoczenie nieraz przypadkowym efektem jest fantastycznym uczuciem.

Kucharz musi mieć duszę artystyczną. Bo tworzenie dań, ich komponowanie jest wielką i trudną sztuką. Bez poczucia estetyki i kreacji nie może powstać coś, co zachwyca.

Maciej Różański pasjonuje



Maciej Różański i Bartłomiej Witkowski
Fot. Mateusz Patalon

się fotografią, w tym również kulinarną. Bartek gra na pianinie, bo jak zaznacza – muzyka uspokaja tak jak gotowanie. Szef kuchni przekazuje wiedzę kucharzom, a oni swoim dzieciom. Maciejowi już teraz w kuchni pomaga syn. A co najchętniej gotują kucharze poza pracą, która tak naprawdę staje się ich drugim domem? Wszelkiego rodzaju makarony.

Fundamentem dobrej restauracji jest zespół. Jakość podawanych dań musi iść w parze z jakością zarządzania i obsługi. A jak zaznacza Bartek, nieodzowny jest szacunek do gościa, którego powinniśmy traktować jak kogoś z najbliższej rodziny, jak przyjaciela. Jeśli włożymy w pracę serce, goście będą wracać. Panowie chętnie staną do rywalizacji w kolejnych konkursach i nie obawiają się rywalizacji z najlepszymi. Cieszy ich, że powoli rodzi się toruńska kulinarna historia i ożywa tradycja. Tradycja, ale zaznaczymy, że w nieoczywistej i nowoczesnej kulinarniej odsłonie!

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Toruński Festiwal Smaków towarzyszy Targom Turystycznym „Wypoczynek”. Obiad przygotowany przez prezydenta Torunia i rektora UMK pod okiem profesjonalnych kucharzy był jedną z atrakcji tegorocznego Toruńskiego Festiwalu Smaków, który odbył się 9-10 kwietnia. Gościem imprezy był również znany kucharz i prezydent kulinarny Karol Okrasa. Tematem przewodnim była kuchnia krzyżacka. Odbywały się wykłady i degustacje. Jednym słowem: b y ł o s m a c z n i e.



TRASA WSCHODNIA NA MIARĘ EUROPEJSKICH I ŚWIATOWYCH METROPOLII

Pierwszy etap jest już gotowy – to nowy most, czas na drugi – od mostu do Grudziądzkiej. Toruńska Trasa Wschodnia ma mieć kontynuację. Wizualizacja już powstała, teraz czas na najważniejszy etap – realizację projektu.

Wszelkie terminy oraz koszt inwestycji stanowią na razie niewiadomą. – Oczekujemy na decyzje środowiskowe. Potem czeka nas przygotowanie projektu budowlanego i uzyskanie pozwoleń na budowę. Miasto na realizację inwestycji będzie się starać o środki zewnętrzne – informuje rzecznik prasowy Miejskiego Zarządu Dróg Agnieszka Kobus-Peńsko. Wizualizację, wykonane przez gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego, robią wrażenie. Dwujezdniowa trasa z chodnikami i ścieżkami rowerowymi, ślimakami, które połączą Trasę Wschodnią ze średnicówką, estakadami – to wszystko ma powstać jako nowy przebieg drogi krajowej nr 91 na odcinku od placu Daszyńskiego do ulicy Grudziądzkiej.

Od wylotu z tunelu pod pl. Daszyńskiego, czyli rejonu nowego mostu, tunelem pod Skłodowskiej-Curie i linią ko-

lejową, w nasypie średnicówki, gdzie powstanie węzeł. Następnie droga będzie wiodła nad ulicą Polną, wzdłuż linii kolejowej do Grudziądzkiej – Centralnego Cementarza Komunalnego. W wyniku konsultacji społecznych mieszkańcy wywalczyli również zjazd z Trasy Wschodniej w Rydygiera. Ciekawym rozwiązaniem będzie akwedukt: poprowadzi Strugę Toruńską. Ruszenie z budową to kwestia przede wszystkim finansowa. Pozostaje liczyć, że uda się na tak dużą i ułatwiająca życie mieszkańcom inwestycję pozyskać środki. Trzecim etapem Trasy Wschodniej ma być remont od ul. Łódzkiej do południowo-wschodniej granicy Torunia.

Tymczasem finiszują realizację dwóch innych dużych projektów w naszym mieście. Dobiegają końca prace, których koszt wyniósł ponad 5 mln zł, na ulicy Konstytucji 3 Maja. Do wykonania pozos-



Wizualizacja trasy - ul. Rydygiera i Skłodowskiej-Curie

Grafika na podstawie materiałów otrzymanych od Miejskiego Zarządu Dróg

stało ułożenie nawierzchni, choć termin wykonania zadania upływa dopiero w październiku. Sygnałem do rozpoczęcia przebudowy drogi były między innymi liczne – dochodzące do 40 – zdarzenia drogowe. Prace prowadzono na odcinku

– od ul. Śląskiego do placu Honorowanych Dawców Krwi. Na skrzyżowaniu ul. Konstytucji 3 Maja z ul. Śląskiego powstało rondo. Wykonana została także korekta skrzyżowania Konstytucji 3 Maja z Wy-szyńskiego. Powstało ok. 180 nowych miejsc parkingowych.

Nieco mniejsza inwestycja, również dobiegająca końca, to przebudowa odcinka ul. Pod Dębową Górą – od ul. Wielki Rów do Batorego, ul. Batorego na odcinku od skrzyżowania z Trasą Średnicową Północną do ul. Pod Dębową Górą wraz z dojazdem do Od-

działu Celnego oraz budową ronda. Do zakończenia prac pozostało ułożenie ostatniej warstwy nawierzchni.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016041503G

KREDYTY GOTÓWKOWE

Bezpieczeństwo i Zaufanie!

KREDYT KONSOLIDACYJNY

Zamień swoje kredyty na jeden z niższą ratą!

- ➔ Jedna niższa rata!
- ➔ Możliwość uzyskania dodatkowej gotówki!
- ➔ Długi okres kredytowania
Teraz kredyt również na PIT



Nie przepłacaj, płac mniej za swoje zobowiązania z innych instytucji!

Twoja KASA

SKOK RAFINERIA

www.skokrafineria.pl

Zapraszamy do naszych oddziałów:

Toruń, ul. Grudziądzka 79/2

tel. 508 175 595

torun@skok-rafineria.pl

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 21

tel. 606 821 492

bydgoszcz@skok-rafineria.pl

PUNKTY 500 PLUS PRACUJĄ PŁYNNIE

OD 1 KWIECZNIA MIESZKAŃCY ROZPOCZĘLI SKŁADANIE WNIOSKÓW W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU „RODZINA 500 PLUS”. MIEJSC, W KTÓRYCH MOŻNA JE SKŁADAĆ, MAMY W NASZYM MIEŚCIE SPORO. W PUNKTACH PRACA URZĘDNIKÓW PRZEBIEGA SPOKOJNIE.

– Na razie ruch w punktach obsługi wnioskodawców przebiega bardzo płynnie. Cieszy nas, że wielu mieszkańców korzysta z przesyłania wniosków drogą elektroniczną, do czego nadal zachęcamy – mówi Olga Okrucieńska, rzeczniczka prasowa toruńskiego MOPR-u. Do połowy kwietnia złożono ponad 6000 wniosków, w tym prawie 4000 papierowo, a pozostałe elektronicznie. W naszym mieście przewiduje się około 13 tysięcy rodzin uprawnionych do świadczenia. W województwie skorzysta ponad 200 tysięcy dzieci. Przypomnijmy, że można je otrzymać na drugie i kolejne dziecko niezależnie od kryterium dochodowego. W przypadku, gdy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 800 zł, a w przypadku rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym 1200 zł, pieniądze przysługują również na pierwszą pociechę. Pod uwagę brane są dochody z 2014 roku.



Anna Caban z Urzędu Miasta

Fot. Sławomir Jędrzejewski

Samo wypełnienie formularza nie powinno stanowić trudności. We wniosku podajemy przede wszystkim dane osobistą oraz dane o świadczeniu oraz dane dzieci – m.in. pesel lub numer dokumentu potwierdzającego ich tożsamość oraz datę urodzenia. Wniosek składamy raz w roku.

– Przypuszczamy, że po trzech miesiącach będziemy wiedzieli, jaki jest ciężar wniosków, szczególnie tych będących na granicy 800 i 1200 zł – mówił prezydent Michał Zaleski, jeszcze w trakcie przygotowań do ruszenia programu.

– Bardzo nam zależy, żeby wszystko przebiegało jak najsprawniej. Olga Okrucieńska: – Wszelkie nieścisłości we wnioskach weryfikujemy i będziemy informować wnioskodawców o ewentualnych błędach i ich poprawie. Dotyczy to również dokumentów

elektronicznych. W Punktach Rodzina 500+ można uzyskać wszelkie informacje na temat świadczenia, otrzymać wniosek i oczywiście go złożyć. Można uniknąć wyczekiwania w kolejce do okienka i złożyć wniosek elektronicznie. Pomocne są portale: empattia.mrpips.gov.pl, ZUS oraz bankowość elektroniczna. Większość banków, które włączyły się do rządowego programu, udostępniły usługi od 1 kwietnia, to m.in. PKO, Citi Bank, ING, Millenium, mBank. Komu nie zależy na jak najszybszym otrzymaniu pierwszych pieniędzy, może dać sobie trochę czasu, ale nie należy sobie za odwiekać. Pamiętajmy o dacie 1 lipca. Osoby, które złożą wniosek od 1 kwietnia do wspomnianego dnia – łącznie – otrzymają wypłatę świadczenia od kwietnia. Wnioskodawcy, którzy się zagapią

i złożą wniosek po 1 lipca, dostaną świadczenie od dnia i miesiąca, w którym złożyli wniosek – bez wyrównania za okres wcześniejszy. Przykładowo: jeśli ktoś złoży wniosek 17 sierpnia, otrzyma pieniądze dopiero od tego dnia, a nie od początku sierpnia. Michał Zaleski: – Pierwsze wypłaty planujemy pod koniec kwietnia lub w pierwszej połowie maja. Wypłacamy świadczenia z pieniędzy budżetu państwa, więc jeśli tylko będziemy dysponować tymi środkami, trafią one do mieszkańców. Do obsługi wnioskodawców przeszkolono 30 osób. To dotychczasowi pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, stażyści skierowani z PUP oraz osoby specjalnie zatrudnione do działu obsługi świadczeń wychowawczych. Docelowo planuje się ok. 20 pracowników.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Stale punkty przyjmowania wniosków 500+ w Toruniu czynne w dni powszednie od 8.00 do 17.00:
siedziba MOPR-u ul. Batorego 38/40, Punkty Informacyjne Urzędu Miasta ul. Wały gen. Sikorskiego 8, ul. Grudziądzka 126b, ul. Poznańska 52.
Czasowe punkty przyjmowania wniosków:
siedziba MOPR ul. Konstytucji 3 Maja 40 c, filie MOPR-u ul. Rydygiera 30/32, ul. Mickiewicza 30, ul. Szosa Chełmińska 245/258, ul. Poznańska 95, TTBS ul. Solankowa 38 c.

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

TRN 2016041504G

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

POSZUKUJEMY OSÓB NA STANOWISKO: SPECJALISTA DS. REKLAMY

Nasze oczekiwania:	Oferujemy:
- dobra organizacja pracy	- ciekawą pracę w młodym zespole
- chęci i ambicja do realizacji nowych zadań	- motywacyjny system wynagrodzeń (podstawa + prowizja)
- komunikatywność	- system szkoleń
- wykształcenie min. średnie	
- prawo jazdy kat. B	

CV i list motywacyjny prosimy wysłać na adres:

Na przesłanych dokumentach dopisz koniecznie: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez Interactive Press, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1182 ze zmianami).

- Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami -

KANTOR
w Atrium Copernicus wejście od strony Decathlonu

sprzedaż złota inwestycyjnego
skup wyrobów ze złota
wymiana walut

tel. 56 640 52 26

EXCHANGE GROUP NAJWIĘKSZA SIĘĆ KANTORÓW W POLSCE

MOTORYZACJA

MOTOCYKLEM OD KILKULATKA PO DZIADKA

NIEWAŻNE, ILE MASZ LAT I JAKIE POSIADASZ DOŚWIADCZENIE. JEŻELI NIGDY NIE JEŹDZIŁEŚ NA MOTOCYKLU, TEŻ NIE MA CZYM SIĘ MARTWIĆ. TOR W GŁĄŻEWIE TO JEDYNE TAKIE MIEJSCE W POLSCE, GDZIE NA MOTOCYKLACH JEŹDŻĄ CAŁE RODZINY. OD KILKULATKA PO DZIADKA.

Przeczytałam w jednym z komentarzy w Internecie, że to pasja rodziców, a nie dzieci. Że tresują swoje pociechy i realizują niespełnione motoryzacyjne ambicje. Że to ryzyko i narażanie na niebezpieczeństwo. Głupota. Pojechałam na tor do Głazewa i mam odpowiedź. Jeżeli wątpliwe w zasadności tego, co tam się dzieje, to albo idźcie z dziećmi do wesołego miasteczka, albo pakujcie się na tor. Mój odbiór jest zupełnie inny. To rodzice są tu pokrzywdzeni, bo z „językiem do pasa” biegną za motocyklem kilkulatka, choć pewnie woleliby sami pojeździć. A upadki? Podobno jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz... Następnym razem ten manewr wykonasz inaczej. Całe szczęście podłóżę miękkie. Pole. Szczere pole... Nikomu hałas i kurz nie przeszkadzają. Tak właśnie – dwadzieścia sześć kilometrów od Torunia – weekendy spędzają całe rodziny.

Pierwsze kroki

Wszystko w granicach rozsądku i wszystko dostosowane do wieku. Motocykle, na których prowadzone są treningi, to pit bike. Mówiąc precyzyjniej: to minicross. Dzieci mają zablockowaną pełną moc, jeżdżą na „jedynce” lub automatach. Uczą się koordynacji i równowagi. Niektóre dopiero co zaczęły samodzielnie dosiadać rower. Jeżeli padnie pytanie, od jakiego wieku powinno się rozpocząć taki trening? Według mnie cztery lata, moment



Fot. Paweł Górecki

kiedy dziecko zaczyna samo pedałować. Można wcześniej, zależy od indywidualnych predyspozycji.

Czy to rodzice namawiają dzieci do tego, by jeździły? Jeżeli mówimy o rodzinie biegaczy czy artystów plastyków, pewnie by tak było. Wydaje mi się,

Dzieciaki mają nawet swoją ligę. „Otopit” to rywalizacja na torze, ale przede wszystkim wciąż zabawa. Pierwsze sukcesy i pierwsze porażki. Na straży całego przedsięwzięcia stoi Łukasz Pawlikowski, były żuźlowiec i mechanik żuźlowy (m.in. Darcy’ego Warda). Sam

rodzinnym. – To, co wyróżnia spotkania na naszym torze, to wyjątkowa rodzinna atmosfera. Nie ma tam presji i większych wymagań – zaznacza Łukasz Pawlikowski, otopit.pl. Sam pamięta, jak przed laty cieszył się na widok motorynki. – To było moje dziecięce marzenie, pamiętam dzień, kiedy ją dostałem. Teraz cieszę się, że mogę pomagać w spełnianiu marzeń innych. No i mam nadzieję, że kiedyś usłyszę z jakiegoś podium: zaczętnałem u Łukasza na pitach!

Ciepłowość i pasja

Charyzma i energia, z jaką prowadzi swoją „szkółkę”, a właściwie wypożyczalnię (pita nie trzeba od razu kupować, można wypożyczyć), przyciąga kolejne zmotoryzowane rodziny. Duma, kiedy widzą swoje dziecko, które po kilku minutach samodzielnie poskramia maty motocykl, nie do opowiedzenia. Kiedy dziecko już samodzielnie jeździ, sami też

wsiadają na „coś większego” i pokonują hopki w Głazewie. I tak spędzają razem czas. Rodzinnie, aktywnie, nietuzinkowo. Jedyne takie miejsce w Polsce? Nie wiem, czy istnieją podobne tory i w podobny sposób ktoś przekazuje pasję młodemu pokoleniu. Nie wiem też, czy za kilka lat będziemy mieć w Toruniu liczną reprezentację zawodników motocrossowych. Tu jeszcze dużo pracy i determinacji przed dziewczynkami i chłopcami, którzy trenują na pit bikach. Wiem na pewno, że nikt nie zabierze im już pasji. Patrzę jeszcze po rejestracjach samochodów – widzę nie tylko Toruń i Bydgoszcz, jest i Poznań, i Warszawa, Gdańsk...

jest Głazewo. Jeśli zdecydowanie wolisz weekend przed telewizorem i boisz się, że jak wyjdiesz na zewnątrz, to się przeziębisz, nawet nie próbuj. Jeśli uważasz, że motocykl to nie „zabawka” dla kilkuletniego dziecka – kup mu klocki. Ale jeśli masz ochotę spędzić wyjątkowy czas ze swoim synem czy córką, sprawdź, czy ma zacięcie do motosportu, chcesz pracować nad rozwojem jego koordynacji ruchowej i równowagi, chcesz, by uczyło się na błędach, nie poddawało po pierwszej porażce i miało uśmiech od ucha do ucha... to polecam tor w Głazewie. Zanim zaczniesz komentować, sprawdź, jaki potencjał tkwi



Łukasz Pawlikowski z Toru w Głazewie

Fot. Paweł Górecki

że taka forma aktywności to pomysł przede wszystkim dla rodzin, w których motocykl jest od dawna. Wtedy dla dziecka jest to coś zupełnie naturalnego.

zaangażowany w motosport, kiedy zaczęły pojawiać się dzieci – i jego, i znajomych, zaczęły szukać alternatywy. Tak, by nie zatracać swojej pasji i znaleźć kompromis z życiem



Fot. Paweł Górecki

Jedyne takie? Polecam sprawdzić. Ale jeżeli nie lubisz aktywnie spędzać czasu, nawet nie sprawdzaj na google maps, gdzie

w twoim dziecku i jaką energię mogą przekazać inni ludzie.

Żaneta Lipińska-Patalon
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016041505G



to OCZY-wiste

Jedyny optyk dla dzieci w mieście!



JAK PRZYGOTOWAĆ NA WIOSNĘ AUTO

SPRAWNY SAMOCHÓD TO PRZED W SZYBKIM BEZPIECZEŃSTWEM NA DRODZE – NIE TYLKO WŁAŚCICIELA AUTA, ALE RÓWNIEŻ INNYCH KIEROWCÓW I OCZYWIŚCIE PIESZYCH. WARTO PO ZIMOWYCH MIESIĄCACH ZADBAĆ O KILKA WAŻNYCH ELEMENTÓW W NASZYCH POJAZDACH. ZAPYTAŁIŚMY FACHOWCÓW O JAKIE...



Jan Frąszczak z serwisu Renault Fot. Sławomir Jędrzejewski

Każdy na wiosnę chce wyglądać jak najlepiej – gubimy kilogramy, zmieniamy kolor włosów, odwiedzamy salony kosmetyczne. Nie zapominajmy o naszych samochodach. One też potrzebują pielęgnacji i uwagi!

Wiosenne priorytety
Szefowie serwisów samochodowych i mechanicy są zgodni – opony i klimatyzacja to wiosenne priorytety. Choć tegoroczna zima była wyjątkowo łagodna i coraz częściej

słychać głosy kierowców chcących zrezygnować z sezonowej wymiany opon, to jednak specjaliści odradzają ten kierunek. Waldemar Ziopaja, szef serwisu samochodowego Uni-Car Dwa, dealera marek Renault i Dacia: – Opony zimowe różnią się od letnich składem, za którym idzie przyczepność do nawierzchni, dlatego mimo łagodnych zim, nie rezygnujemy z sezonowej wymiany ogumienia.

Opony zimowe zawierają więcej krzemionki. Dzięki temu są bardziej elastyczne i nie twardnieją w niskich temperaturach – to wpływa na ich bezpieczną przyczepność. Opony letnie i zimowe różnią się kształtem bieżnika. Te pierwsze mają mniej lametek i rowków, ponieważ służy najczęściej do poruszania się po suchej nawierzchni – im większa powierzchnia styka się z podłożem, tym większa jest przyczepność. Wymieniać? Jak najbardziej. Nigdy nie wiemy, jaka zima nas czeka. Podczas wymiany opon mechanicy w Uni-Car Dwa obowiązkowo sprawdzają zawieszenie i układ hamulcowy, więc każdy właściciel auta otrzymuje informację zwrotną

o ich stanie i ewentualnych naprawach. Waldemar Ziopaja zaleca czyszczenie klimatyzacji: – Podczas chłodnych miesięcy wilgoć zbiera się na parowniku urządzenia i pojawia się grzyb, co ma szkodliwy wpływ na nasze zdrowie. Odgrzybianie – dezynfekcję należy wykonywać przy każdej wymianie filtra pyłowego, czyli raz w roku, a uzupełnienie czynnika gazu co 2-3 lata.

Bрудna klimatyzacja może powodować reakcje alergiczne, podrażnienie oczu, a nawet infekcje, dlatego dbałość o nią ma faktycznie niebagatelne znaczenie. Sprawdźmy wycieraczkę – po zimowych mrozach oraz traktowaniu solą zużywają się intensywniej. Jeśli nie działają sprawnie, wymieńmy! Oczywiście miło będzie naszemu pojazdowi, jeśli na wiosnę go odkurzymy i umyjemy.

O czym często zapominamy?

Co najczęściej zaniedbują kierowcy, a co ma duży wpływ na bezpieczeństwo podczas jazdy? Marek Cyrankowski, szef toruńskiego serwisu Peugeot, podkreśla dwie sprawy: układ hamulcowy oraz zawieszenie.

Ten pierwszy jest zwykle po zimie zanieczyszczony przez piach i sól na drogach. Niszczą one klocki hamulcowe, a później tarcze. Warto konserwować je po zimie, bo jeśli nie zadamy o hamulce w odpowiednim czasie, może czekać nas wymiana zarówno klocków, jak i tarcz, a to już wydatek 1100-1200 zł. Jeśli słyszysz niepokojące postukiwanie dobiegające z podwozia, może to być sygnał, że czas sprawdzić zawieszenie. I tu również podobnie jak w przypadku układu hamulcowego – lepiej reagować wcześniej niż później, co pozwoli uniknąć większych wydatków. Czasem to tylko wymiana łącznika stabilizatora, ale jeśli nie wymienimy szwankujących prostych elementów, z czasem będziemy zużywać kolejne części zawieszenia, co dla naszej kieszeni może się skończyć uszczuplonym budżetem wakacyjnym. Profilaktycznie: najbardziej zawieszenie cierpi podczas gwałtownej jazdy po nierównościach, dlatego w miarę możliwości unikajmy dziur lub zwalniamy.

Postanowienie na wiosnę: jeździć ekonomiczniej

Oczywiście najbardziej ekonomiczna jazda to poruszanie się... rowerem, ale jeśli jednak zostajemy przy aucie, to rów-

nież mamy szansę zrobienia czegoś pozytywnego dla środowiska naturalnego. – Najwięcej paliwa zużywamy podczas gwałtownego przyspieszania i hamowania, co niestety w mieście jest czasami trudne do uniknięcia. Od ruszenia z miejsca do rozwinięcia prędkości 50-60 km/godz. spalamy najwięcej. Warto także jak najkrócej używać pierwszego biegu. Płynna jazda ze stałą prędkością jest na pewno kluczem do ekonomicznej jazdy – mówi Rafał Kamiński, dyrektor Działu Obsługi Posprzedażnej toruńskiego salonu Toyoty Bednarscy. – Na trasie najbardziej optymalna jest prędkość 90-120 km/godz., powyżej wzrasta zużycie paliwa o około 20 procent.

Do oszczędnej jazdy możemy również dodać hamowanie silnikiem, gaszenie auta podczas dłuższych postojów, na przykład ruch wahadłowy, przejazdy kolejowe, korki. Paliwo i oleje silnikowe dobrej jakości również idą w parze ze zmniejszeniem zużycia paliwa.

Hanna Wojtkowska
redakcja@magazyn-toronto.pl

REKLAMA

TRN 2016041506G



RENAULT
Passion for life

Serwis 4+

Zawsze w dobrej formie





Opona letnia **Fulda**
185/60 R15 84H

za **199 zł** + Assistance!*

01. 03. – 31. 05. 2016

SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

*Assistance w prezencie - przy wymianie opon w serwisie. Podana cena zawiera podatek VAT i dotyczy 1 sztuki opony Fulda.

Renault zaleca 

 renault.pl

UNI-CAR DWA SP. Z O. O.
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 67a, 87-100 Toruń
tel. 056 61 10 500 www.uni-car.pl

RAV4 HYBRID

CZYLI NOWE

WCIELENIE LEGENDY

Jazda nią to relaks. Toyota RAV4 Hybrid jest komfortowa. W dodatku ma zaskakujące elementy wyposażenia. Przyjemnie jeździ się autem – i to oczywiście dominujący atut – ekonomicznym i ekologicznym.



To nie tylko samochód, ale idea! Po jeździe tym modelem Toyoty chyba tylko wyjątkowy malkontent, mógłby wydać jakiś negatywny osąd. Auto to dla mnie jeżdżąca zaleta. Po pierwsze, napęd dużo bardziej ekologiczny od tradycyjnego. Dwa źródła energii: silnik spalinowy połączony z silnikiem elektrycznym współpracują ze sobą. Silnik spalinowy włącza się, gdy sytuacja na drodze tego wymaga, wyłącza, gdy nie jest potrzebny – wówczas do głosu dochodzi silnik elektryczny. Akumulatory ładują się podczas zwalniania i hamowania, a także dzięki generatorowi przez silnik spalinowy. Taki system napędowy zapewnia lepszą dynamikę i oszczędność, bo średnie zużycie paliwa na 100 km to zaledwie 5,1 l. Tankując za 100 zł, przejeździemy hybrydą – podczas miejskiej jazdy – prawie 700 km. Przy tym moc silnika jest spora: 197 KM.

Nie można mu zarzucić braku dynamiki. Zaraz po uruchomieniu auta zaskakuje brak charakterystycznego warkotu. Właściwie można mieć wątpliwości, czy silnik pracuje. Samochód porusza się niezwykle cicho – nawet przy dużych prędkościach. Jazdę cechuje płynność. Zwykle szum auta, szczególnie na autostradzie, męczy. W Toyocie RAV4 Hybrid odpoczywamy, delektując się swobodną rozmową z pasażerem. Przydatnymi elementami wyposażenia jest niewątpliwie system kamer 360°, czyli dających pełne pole widzenia, system monitorowania martwego pola w lusterkach, ostrzegania o ruchu poprzecznym z tyłu samochodu, przednie i tylne czujniki parkowania. Zaskakujące rozwiązania są w wyposażeniu opcjonalnym – pakiecie Safety. To między innymi przydatny układ rozpoznawania

znaków drogowych – nawet jeśli przeoczmy jakiś znak, będzie się nam wyświetlał przy prędkościomierzu. Dobrze mieć inteligentny samochód, który ostrzeże nas przed niezamierzoną zmianą pasa z funkcją powrotu na właściwy tor jazdy, wykryje zmęczenie kierowcy czy zareaguje w przypadku ryzyka zderzenia i ostrze-

że o pieszych. Wydaje się, że przy tych wszystkich udogodnieniach automatyczna skrzynia biegów czy podgrzewane siedzenia są czymś naturalnym. Cóż, zmienia się perspektywa... Wygodne jest otwieranie i uruchamianie samochodu bez kluczyka, elektrycznie unoszone drzwi bagażnika, dotykowy ekran,



podgrzewane boczne lusterka. Dla niewysokich kierowców siedzenia to raj – można je idealnie dopasować do wzrostu, bo reguluje się je we wszystkich niezbędnych do wygodnej jazdy kierunkach. Wnętrze, ze skórzaną tapicerką i czarną podsufitką, jest eleganckie.

Toyota dobrze sprawdza się w mieście, ale także – co widać na zdjęciach – w terenie. Toyota gwarantuje niskie koszty utrzymania i bezawaryjność. Dodatkowa zaleta posiadania hybrydy: darmowe parkowanie. I znowu mamy oszczędności.

Jazda Toyotą RAV4 Hybrid po prostu cieszy. I na pewno nie tylko kobiety!

Hanna Wojtkowska

! Chcesz wygrać Toyotę RAV4 Hybrid z pełnym bakiem paliwa na weekend? Wejdź na [facebook.pl/TorontoMagazyn](https://www.facebook.com/TorontoMagazyn), już dziś ogłosimy konkurs!

Toyota Bednarscy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, Toruń

tel. 56 639 88 00

www.toyota.torun.pl

DOM, WNĘTRZE, OGRÓD

PODŁOGA Z HISTORIA, GRZEJNIK JAKO OBRAZ – POMYSŁY NA NIETYPOWY WYSTRÓJ WNĘTRZA

Niestandardowe dodatki mogą ożywić wnętrze i wnieść elementy niebanalne. Przeszkolony fragment podłogi z kamieniami albo muszlami, hamak w pokoju, zjeżdżalnia dla dzieci jako część schodów, akwarium – stół – to nietypowe rozwiązania. A może wystarczy ozdobić wnętrze fotografiami, większych formatów, własnego autorstwa – to proste pomysły, kosztujące naprawdę niewiele...

Z recyklingu

Dobrze dobrana podłoga może stanowić bezsporną ozdobę naszych czterech kątów. Ciągnie nas do tego, co prosto z natury, dlatego dominuje styl skandynawski – coraz więcej osób wybiera naturalny wygląd deski, czyli takiej z sękami, co jeszcze kilka lat temu było zupełnie niepopularne. Wersja dla ekologów? Podłoga z historią? Vitalij Koblas, właściciel Studia Podłóg Ablux: – Jeżeli klientowi zależy

na recyklingu, w ofercie mamy podłogi wykonane z desek odzyskanych z podłóg i elewacji starych budynków, głównie magazynów i fabryk, rozbiórki kanałów weneckich, mostów, stodół, rozbitych łodzi, a także ze starych beczek po whisky.

Pojawiają się bardzo oryginalne pomysły, np. podłoga z wypisanym kamieniami Swarovskiego imieniem czy spalone deski zdobiące ściany.

Joanna Alaborska, architekt wnętrz z O-Kreślarni, przyznaje, że deski cieszą się wzięciem nie tylko na podłogę. Można z nich wykonać na przykład zagłówek łóżka czy udekorować ścianę. Przyjemny zapach desek z rozbiórki mazurskich chat, bo z takich O-Kreślarni korzysta, przywodzi na myśl wakacyjne wspomnienia. – Ostatnim hitem jest wielofunkcyjne wykorzystanie skrzynek po owocach czy palet – można z nich zrobić – z całych albo

pociętych fragmentów – siedziska, kanapy, stoliki czy półki na ścianę – dzieli się z nami pomysłami Joanna Alaborska. Opowiada również o wiórowych płytach OSB, które wykorzystamy do obłożenia ścian czy też postawienia nowej ściany, wykonania mebli, podłogi, blatu stołowego...

To kolejna propozycja na tanie rozwiązanie i w dodatku przyjemnie pachnące drewnem. Te akcenty bliskie są wspomnianemu stylowi skandynawskiemu. Co wpływa na jego popularność? – To styl, który przyzwala na pewną przypadkową niedbałość, a z drugiej strony jest komfortowy i możemy przebywać w przytulnie urządzonej przestrzeni, dlatego sporo osób wybiera właśnie ten kierunek – dodaje pani Joanna.

Beton w mieszkaniu

Dziś już nie tak toporny jak dawniej, staje się idealnym materiałem do wykorzystania

CZASAMI WYSTARCZY JEDEN CIEKAWY ELEMENT ALBO JAKIŚ DROBIAZG, ŻEBY NASZE WNĘTRZE WYRÓŻNIĆ SPOŚRÓD INNYCH. ZASKOCZYĆ, A JEDNOCZEŚNIE ZACHOWAĆ UMIAR – TO SZTUKA. „ORYGINALNIE” NIE MUSI BYĆ RÓWNOZNACZNE Z „DROGIE”...



Na zdjęciu projektantka Joanna Alaborska Fot. Stawomir Jędrzejewski

w mieszkaniu czy domu. Denis Kujawiak z Modern Home przewiduje, że betonowe elementy we wnętrzach nie wyjdą tak szybko z mody: – Nowoczesny beton i fornir kamienny dzięki technologii stały się dosyć lekkimi elementami, co pozwala na ich montaż nawet na ściankach działowych. Kiedyś zbyt obciążały ścianę i było to niemożliwe czy co najmniej ryzykowne. W takie elementy celują raczej młode osoby.

Betonowe mogą być blaty kuchenne, łazienkowe wraz ze zlewami czy umywalkami, brodziki, klosze na lampach, a nawet meble. Zainteresowaniem jako elementem dekoracji cieszą się także białe gipsowe cegły. Napisy na ścianach – to również sposób na urozmaicenie powierzchni. W holach czy przedpokojach popularne jest malowanie powierzchni na metaliczny kolor, ukrywający wszelkie zadrapania.

Grzejnik może być obrazem

Do oryginalnych pomysłów pani Joanna dorzuca jeszcze nietypowe grzejniki i biokominiki. Te pierwsze nie muszą być typową bryłą geometryczną, zwykle szpecącą niż dodającą uroku. Dostępne na rynku grzejniki są coraz bardziej pomysłowe i finezyjne – występują w formie obrazów, fotografii, płaskorzeźb czy luster. Montowane nie tylko pionowo, ale również poziomo – na przykład jako ażurowa ścianka stanowiąca rodzaj przepierzenia w łazience. Żeby się dogrzać, szczególnie w okresie przejściowym, miło mieć w pokoju biokominiek z żywym ogniem, niewydzielającym szkodliwych oparów. I tu również coraz większy wybór – bo i wolno stojące, i wiszące, różnych rozmiarów oraz kształtów. Ładne i praktyczne. Ozdobią i ogrzeją przestrzeń.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2016041509G REKLAMA

TRN 2016041508G



LEŚNA ZŁOTORIA

OSIEDLE „LEŚNA ZŁOTORIA”
IDEALNE MIEJSCE
DLA TWOJEJ RODZINY.



NOWE DOMY W ZŁOTORII

+48 602 367 100

**REMONTY
WYKOŃCZENIA POD KLUCZ
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
MEBLE POD WYMIAR
DORADZTWO TECHNICZNE
WIZUALIZACJE I NAZDÓR
ATRAKCYJNE CENY**

BEZPIECZEŃSTWO.

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ

WWW.MHTORUN.PL

LUB ZADZWOŃ POD NUMER

790 790 315

**modern
home**

MINIMALIZM W OGRODZIE TO DOBRE ROZWIĄZANIE

Idealne miejsce na odpoczynek po zabieganym dniu. Ogród to nasz azyl, w którym możemy cieszyć się ciszą i własną przestrzenią. Zieleń sprzyja pozytywnemu nastawieniu!

W kierunku minimalizmu

Coraz bardziej odchodzimy od tego, żeby było dużo i ładnie – do ładnie, ale bez nadmiaru. To cieszy architekta krajobrazu Jarosława Małeckiego, który od kilku lat obserwuje u klientów zmianę gustów i świadomości. – Jeszcze kilka lat temu, kiedy rozmawiałem z klientami, najczęściej mówili: Chcemy, żeby było ładnie. To się zmienia. Wchodzi prostota i minimalizm, a wraz z nią harmonia. Stawia się na spójność – na przykład ogrodu z architekturą domu. To wszystko razem ma mieć jakąś myśl przewodnią – mówi Jarosław Małeckie ze studia Arlan Architekti Krajobrazu.

Polacy zaczynają czerpać z zachodnich wzorców, co daje efekt uporządkowanego, ale prostego zagospodarowania przestrzeni. Toruński architekt krajobrazu podkreśla również, że zmienia się dbałość o wy-

sażenie ogrodu – meble ogrodowe, elementy dekoracyjne czy systemy oświetleniowe są coraz uważniej dobierane. Żle dopasowane potrafią negatywnie wpłynąć na wrażenie estetyczne całości. Z mody wychodzą również, choć nie kategorię, oczka wodne – zastępowane są mniejszymi, bardziej nowoczesnymi elementami o kwadratowych czy prostokątnych kształtach, łatwiejszymi w utrzymaniu. Zamiast kory na rabatkach, częściej wygrywa niewymagający ciągłego uzupełniania kamień czy grys. Na tarasach balkonowych dominują zimozielone krzewy liściaste, iglaki, drzewka, formy niewielkie, często formowane. Niewykluczony jest jakiś element wodny.

Nowości w trendach roślinnych

Zmienia się nieco popularność gatunków roślin, które chętniej sadzimy w ogrodach. Ewa Grochocka, kierownik szkółki w Centrum Ogrodniczym Torseed, opowiada, że obecnie dużym zainteresowaniem cieszą się hortensje. Do łask wracają również róże. Częściej

kupowane są kwitnące rośliny liściaste. To etap po iglakach, od których zwykle wszy-scy zaczynają nasadzenia

Ostało także zainteresowanie dyptamem – gorejącym krzewem Mojżesza ze względu na możliwość poparzenia się

krajów śródziemnomorskich – i bardzo dobrze, bo ich obecność w ogrodzie wprowadza fantastyczny klimat! Można

zarówno w różnorodności roślin, jak i ich formach czy kolorystyce.

Jabłonie i śliwy wracajcie!

A co z sadami, bez których dawniej ogrody praktycznie nie istniały? Okazuje się, że absolutnie nie odeszły w zapomnienie. Sady wracają, bo coraz cenniejsze stają się owoce z własnych drzew. Właściciele domów chętnie wracają do pojedynczych nasadzeń krzewów agrestu czy porzeczek. – Moda na ogrody ekologiczne powoli wkracza i do nas. Coraz częściej zakładamy warzywnik z ziółownikiem. Aby atrakcyjnie wyglądał, warto wynieść rabatę ponad poziom ogrodu za pomocą desek lub paneli drewnianych. Kontrastem dla tej propozycji jest użycie węgelnika poniżej poziomu gruntu i zaaranżowanie go na palenisko lub miejsce wypoczynku z meblami ogrodowymi – mówi architekt krajobrazu Aleksandra Hibner-Nowakowska.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl



Na zdjęciu projekt Pracowni Architektury Krajobrazu Hibner Studio

w ogrodach. Borówki amerykańskie czy jagoda kamczacka również są chętnie sadzone. – Klienci odeszli trochę od popularnych wcześniej krzewów wawrzynka, cisa i jagód goi, ponieważ niedojrzałe owoce są trujące – chodzi tu głównie o bezpieczeństwo dzieci.

liśćmi. Popularnością cieszą się trawy ozdobne i zioła, a także trzmielina i bukszpan – mówi Ewa Grochocka.

I właśnie – trawy potrafią być ciekawą ozdobą i zdecydowanie zyskują na popularności. Jarosław Małeckie: – Popularność traw to efekt wpływu

z nich tworzyć ciekawe kompozycje, w dodatku szum jest niezwykle kojący i wprowadza przyjemny nastrój.

Pan Jarosław zaznacza również, że coraz częściej w wyborze roślin wybieramy kierunek monogatunkowy. Stawia się na umiar

REKLAMA

TRN 20160415107

PODŁOGI I ŚCIANY OZDOBĄ WNĘTRZA

Dobrze dobrana podłoga znacząco podniesie estetykę naszego mieszkania. Od tego, jakiej jakości, koloru, a także z jakiego materiału wybierzemy podłogę, może zależeć nasze dobre samopoczucie w domu czy mieszkaniu. Dlatego warto dobrze przemyśleć jej zakup, którego dokonujemy zwykle na długie lata. Wybór jest ogromny ale nawet za stosunkowo niewysoką cenę możemy kupić ładną i dobrej jakości podłogę.

Studio Podłóg Ablux oferuje szeroki wachlarz podłóg drewnianych, parkietów, tarasów i paneli laminowanych. Panele laminowane są wodoodporne (nadają się do montowania również w łazienkach), są wyciszone, posiadają

warstwę antypoślizgową i antystatyczną.

Jeżeli zależy nam na praktycznej, łatwej w użytkowaniu podłodze możemy wybrać winylową. Ten typ podłogi cechuje między innymi wysoka odporność na uderzenia, są przyjemne w użytkowaniu (ciepłe i elastyczne), są całkowicie wodoodporne i można ją przykleić bezpośrednio do podłoża albo na już istniejące płytki czy parkiet, a także montować bez użycia kleju. Są idealne na ogrzewanie podłogowe (mają czterokrotnie niższy współczynnik oporu cieplnego od płytek ceramicznych) oraz doskonale się sprawdzają w lokalach usługowych i przeznaczonych pod wynajem. Żeby urozmaicić wygląd ścian, warto po-

myśleć o dekoracjach ściennych: tynkach dekoracyjnych, panelach 3D – drewnianych, gipsowych i korkowych o właściwościach antystatycznych, wyciszających i ocieplających, w dodatku łatwych w utrzymaniu. Dzięki nim monotonne ściany nabiorą nowego, oryginalnego wyglądu.

Ceny podłóg są zróżnicowane, koszt podłogi laminowanej wysokiej jakości zaczyna się już od 60 zł/m². Podłogę winylową nabędziemy już od 70 zł/m². Przy zakupie podłogi z montażem klienci płacą 8-procentowy VAT.

Chcąc pomóc zaoszczędzić czas naszych Klientów, doradzamy w wyborze podłogi, wypożyczamy próbki, przygotowujemy wszy-



Studio Podłóg Ablux

Studio Podłóg Ablux

ul. Dąbrowskiego 6 (C.H. Twierdza)
naprzeciwko Smykolandu

ablux@ablux.pl
www.studioablux.pl

tel. 661 969 026

MZK

Zostań twarzą MZK

Wyślij swoje zdjęcie na adres: marketing@mzk-torun.pl do 15 kwietnia 2016 r.



Miejski Zarząd Komunikacji przygotował nietuzinkową zabawę dla mieszkańców Torunia. Przedstawiciele MZK wybiorą osobę, której karykatura będzie jeździła na jednym z toruńskich autobusów. Co trzeba zrobić? Wyśłać swoje zdjęcie na adres: marketing@mzk-torun.pl do 15 kwietnia 2016 r. Na podstawie zdjęcia rysownik przygotowuje karykaturę, która to zostanie umieszczona wraz kilkoma innymi na naszym autobusie. Dla osób, które obawiają się o swój wizerunek, dodamy, że jesteście w dobrych rękach, bo karykaturę wykonana Marcin Treichel, rysownik, którego prace goszczą co tydzień w Toronto.

Konkurs „Dziedzictwo wieków” Hereditas Saeculorum

Trwa nabór zgłoszeń do marszałkowskiego konkursu „Dziedzictwo wieków”, w ramach którego przyznajemy wyróżnienia za szczególne osiągnięcia w dziedzinie konserwacji i restauracji zabytków. Medale Hereditas Saeculorum przyznamy po raz piąty.

— Medale Hereditas Saeculorum to wyraz uznania dla osób zaangażowanych w działania na rzecz ochrony naszego materialnego dziedzictwa kulturowego. W tym roku rozszerzyliśmy katalog wnioskodawców, którzy mogą aplikować o to wyróżnienie o samorządy lokalne, fundacje działające na polu ochrony i opieki nad zabytkami oraz muzea — mówi marszałek Piotr Całbecki.

Wnioski w konkursie mogą składać właściciele, posiadacze i zarządcy obiektów zabytkowych, jednostki samorządu terytorialnego, stowarzyszenia i fundacje działające na polu ochrony i opieki nad zabytkami, służby konserwatorskie oraz muzea. Najlepsze, najważniejsze, najlepiej przeprowadzone przedsięwzięcia konserwatorskie i restauratorskie wskaże powołana przez marszałka województwa kapituła konkursowa. Medale otrzymają zarządcy obiektów i wykonawcy prac, a także osoby i instytucje mające na koncie szczególne osiągnięcia w tej dziedzinie.

Zgłoszenia konkursowe można składać do 30 kwietnia.

Konkurs taneczny „Zatańcz i Ty!”

Pokaż, jak tańczysz salsę, hip-hop, breakdance, disco, sambę, a może walca albo tango — Toruńska Agenda Kulturalna zaprasza mieszkańców nie tylko Torunia, ale i całego województwa kujawsko-pomorskiego, do wzięcia udziału w konkursie tanecznym „Zatańcz i Ty!”, organizowanym w ramach kampanii promocyjnej 5. edycji Święta Tańca, które odbędzie się w Toruniu w sobotę, 30 kwietnia 2016 roku. — Lubisz tańczyć i chcesz pokazać, co potrafisz? Podziel się z innymi swoimi tanecznymi zainteresowaniami, zaprezentuj ciekawy układ taneczny czy oryginalną choreografię, nagraj wideo i wygraj jedną z atrakcyjnych nagród — zaprasza do udziału w konkursie Krystian Kubjaczek, dyrektor Toruńskiej Agendy Kulturalnej. Do 26 kwietnia 2016 roku zamieść w internecie zatańczony przez siebie układ, wypełnij formularz na stronie www.tak.torun.pl/zatancz i sięgnij po jedną z atrakcyjnych nagród.

Do 26 kwietnia 2016 roku zamieść w internecie zatańczony przez siebie układ, wypełnij formularz na stronie www.tak.torun.pl/zatancz

CSW

Nowi kuratorzy Centrum Sztuki Filmowej

Po rozpatrzeniu nadesłanych 15 ofert i po spotkaniach oraz rozmowach z kandydatami, dyrektor CSW Wacław Kuczma wraz z głównym kuratorem programowym Markiem Żydowiczem podjęli decyzję o rozpoczęciu współpracy z dr. Radostawem Osińskim i z Piotrem Waśniewskim. Jako duet kuratorski będą oni realizować program kina studyjnego, działań edukacyjnych i warsztatowych oraz pokazów filmowych, nawiązujących do wystaw prezentowanych w CSW oraz do sztuki wideo. Nowi kuratorzy zastąpią Katarzynę Jaworską oraz Żanetę Sarnecką, które kończą współpracę z centrum. — Podejmujemy się trudnego, ale i ekscytującego wyzwania. Wierzmy, że nasza działalność organizacyjno-edukacyjna stanie się impulsem do jak najczęstszych kontaktów z kulturą i sztuką audiowizualną. W kinie powstającego Centrum Sztuki Filmowej zamierzamy prezentować filmy ważne artystycznie dla współczesności i historii X muzy. Pragniemy również motywować i tworzyć warunki do realizacji filmów. Regularnie zapraszać będziemy filmowców, osoby związane z branżą filmową, filmoznawców, krytyków filmowych, a także ludzi nauki i ekspertów różnych dziedzin — zapowiadają nowi kuratorzy.

REKLAMA

TRN 2016041512G

CHCESZ ZARABIAĆ 3400 zł JAKO SPAWACZ?

ZRÓB PIERWSZY KROK I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO TORUŃ

Szkolimy zawodowo!

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- szkolenia bhp
- montaż rusztowań
- kursy pedagogiczne
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)

- operator koparkoładowarek
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- kierowca operator wózków jezdniowych
- obrabiarki CNC
- i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl
www.zdz.torun.pl

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

* regulamin promocji dostępny u organizatora

REKLAMA

TRN 2016041511G

pożyczka dni



1000 zł na 90 dni

Całkowity koszt pożyczki

345 zł na 90 dni

pożyczka na raty

bez BIK, BIG, ERIF, KR D

wypłata natychmiast

532 484 484

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł. Całkowita kwota do zapłaty 1345 zł.
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 546,95%.

NAUKOWY ZAWRÓT GŁOWY

START BALONU STRATOSFERYCZNEGO BĘDZIE JEDNYM Z GŁÓWNYCH PUNKTÓW PROGRAMU KONFERENCJI „NEAR SPACE”, KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ W CENTRUM NOWOCZESNOŚCI MŁYN WIEDZY. A DOKŁADNIE ZA TYDZIEŃ STARTUJE 16. EDYCJA TORUŃSKIEGO FESTIWALU NAUKI I SZTUKI.

W Młynie Wiedzy

Do toruńskiego centrum nauki przyjedzie ponad setka miłośników badań stratosfery. Tydzień później odbędzie się specjalna konferencja dla nauczycieli – „Nauczyciel w centrum... uwagi”. Konferencja „Near Space” to forum wymiany wiedzy i doświadczeń oraz warsztaty dla uczniów, studentów, nauczycieli oraz sympatyków stratosfery. Współorganizatorem konferencji jest Fundacja Copernicus Project, której głównym celem jest propagowanie idei „Cheap Access To Space”, udostępniając młodym, ambitnym ludziom platformę do eksperymentowania i realizowania własnych pomysłów. Mieszkańcy Torunia i regionu będą mogli wziąć udział w niecodziennej misji stratosferycznej. W samo południe spod Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy wystartuje balon stratosferyczny. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Informacje o konferencji są dostępne na stronie: www.nearspace.pl.

– Nauczycielom przedmiotów przyrodniczych chcemy za-

prezentować możliwości, jakie oferują przestrzenie naszego Centrum – mówi Marcin Centkowski, rzecznik Młyna Wiedzy. – To w nich można przeprowadzić wyjątkowe lekcje z zakresu biologii, chemii czy fizyki. W ramach spotkania zaplanowano wykład dr. Michała Krupińskiego z Instytutu Fizyki Jądrowej PAN, naukowy bazar uczestników drugiej edycji klubu nauczyciela oraz zwiedzanie wystaw centrum nauki. Michał Krupiński pokaże, jak można zamienić smartfon w czujnik promieniowania jonizującego.

Konferencja rozpocznie się 25 kwietnia o godz. 16.00 w siedzibie Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy przy ul. Władysława Łokietka 5 w Toruniu. Udział w konferencji jest bezpłatny. Obowiązuje rejestracja elektroniczna.

Festiwal Nauki

Blisko 150 imprez z ponad 40 dziedzin – tak zapowiada się program 16. edycji Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki, która potrwa od 22 do 26 kwietnia. Tematem wiodącym tegorocznej odsłony festiwalu



Do toruńskiego centrum nauki przyjedzie ponad setka miłośników badań stratosfery Fot. Nadestane

tegorocznej odsłony festiwalu będzie żywność. W ten sposób organizatorzy nawiązują do Międzynarodowego Roku Roślin Strączkowych, którym Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2016. – Temat przewodni okazał się bardzo inspirujący dla organizatorów imprez – mówi Aleksander Anikowski, kierownik Centrum Promocji i Informacji UMK. – Do wątku żywności nawiąże kilkadziesiąt wyda-

zeń: wykładów, warsztatów, pokazów. Odniosą się do niego przedstawiciele różnych dziedzin – obok dietetyków i chemików, będą to również m.in. historycy, archeolodzy, fizycy, a nawet teatrologi i muzycy.

Motywem przewodnim Festiwalu poświęcona będzie inauguracja tegorocznej edycji TFNIS. 22 kwietnia o godz. 18.00 w Sali Wielkiej Dworu Artusa spotkają się eksperci

z Katedry i Zakładu Żywności i Dietetyki oraz Katedry i Kliniki Geriatrii Collegium Medicum UMK, którzy będą dyskutować o żywności i żywieniu człowieka, zdrowej diecie, a także faktach i mitach związanych z suplementami.

W związku z przypadającą w tym roku 550. rocznicą podpisania II pokoju toruńskiego podczas Festiwalu nie zabraknie również wydarzeń nawiązujących do tego tema-

tu. Najważniejszym z nich będzie inscenizacja historyczna, która 24 kwietnia rozegra się w sercu toruńskiej Starówki. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 w Sali Wielkiej Dworu Artusa, gdzie nastąpi odtworzenie momentu zawarcia II pokoju toruńskiego. Potem orszak przemaszeruje do kościoła Najświętszej Marii Panny, gdzie zostanie odśpiewane „Te Deum laudamus”. Po zakończeniu uroczystości król przekaze wielkiemu mistrzowi dary - futra i skrzynię złota oraz zaprosi go na ucztę do ratusza. Gdy za sygnatariuszami pokoju zamkną się bramy ratusza, herald ogłosi święto w całym mieście, a na Rynku Staromiejskim rozpocznie się festyn średniowieczny, który potrwa do 17.30.

redakcja@toronto-magazyn.pl
TRN 20160415136

Intermarché
SUPER

ZAPRASZAMY
INTERMARCHÉ
TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY

GODZINY PRACY
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00

Plac Łasucha



od czwartku do niedzieli
14-17 kwietnia

Kuszące, słodkie wypieki są okazalą dekoracją stołów przy okazji ważnych świąt, uroczystości rodzinnych, spotkań z bliskimi. Bywa też tak, że ochota na coś słodkiego przychodzi bez okazji, staje się sposobem na chandrę, słodką przyjemnością, nagrodą.

Wiemy o tym doskonale, że

każda okazja jest SŁODKA...

Dlatego przygotowaliśmy **największy wybór słodkich wypieków**, by każdy znalazł to, na co ma ochotę.

TV
reklama



TV
reklama

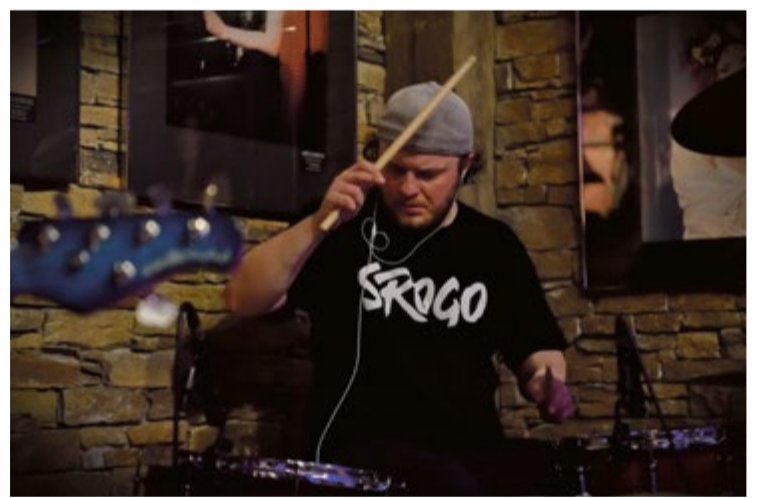
JABŁECZNIK
14,99
1 kg



TOMEK LIPIŃSKI W HRP „PAMELA”

11 KWIETNIA NA KLUBOWEJ SCENIE WYSTĄPILI: PAWEŁ GUMOLA W SOŁOWYM SECIE ORAZ TOMEK LIPIŃSKI ZE SWOIM ZESPOŁEM.

KONCERT BYŁ POŁĄCZONY W PRAPREMIERĄ WINYŁOWEJ EPKI MOSKWA WYDANEJ Z OKAZJI RECORD STORE DAY 2016 FOT. WOJTEK ZILLMANN



Wernisaż

Moda w sztuce ART next to FASHION

W toruńskim CSW otwarcie wystawy ART next to FASHION, prezentującej prace polskich artystów i projektantów, działających na pograniczu sztuki i mody. W ramach wystawy zaprezentujemy m.in. kostiumy Katarzyny Konieczki, której projekty nosiła Lady Gaga, projekty Magdaleny Moskwy, papierowe ubrania Michała Łojewskiego (UEG), projekt Anny Marii Adamczuk czy kreacje młodego projektanta Karola Miętkiewicza. Wystawę uzupełnią ilustracje modowe autorstwa Anny Halarewicz, Huberta Ko-

łodziejskiego, Elżbiety Gądek, Katarzyny Smoczyńskiej i Pawła Zawiślaka, a także szkice Zvonko Markovica, prace malarsko-rysunkowe Łukasza Bilińskiego i kolaże Szymona Kurpiewskiego. Zobaczymy biżuterię Iwony Demko, Bartosza Marii Chmielewskiego i sponsora wystawy, firmy YES. Nie zabraknie także multimediów – zaprezentowane zostaną filmy i zdjęcia duetu FROL – ZALESKY, uznane za najlepszy projekt w 2011 roku przez włoskiego „Vogue’a”, fotografie Pawła Żukowskiego, Katarzyny Widmańskiej oraz Macieja Boryny, a także zdjęcia Dawida Pawła Lewandowskiego.



15.04.2016, godz. 19.00
Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”
Wstęp wolny

Koncert

ØRGANEK



ØRGANEK to kwartet sygnowany nazwiskiem lidera, autora muzyki oraz tekstów, Tomasza Organka, którego debiut płytowy (Głupi, Mystic Production, 2014) wyraźnie zdominował rynek wydawniczy w Polsce, uzyskując status Złotej Płyty. Laureat licznych nagród, m.in. Mateusz Trójki 2014, Nagroda im. Grzegorza Ciechowskiego 2014, nominacja do nagrody Fryderyka 2015 oraz pierwszoplanowy uczestnik największych polskich festiwali m.in. Męskie Granie 2014, 2015, Warsaw Orange Festival 2014, 2015, Woodstock 2015. Muzyka realizowana na żywo wymyka się jednoznaczny rockowym aranżacjom zawartym na płycie Głupi, pchając zespół bardziej w stronę spektaklu, w którym improwizacja i nieskrępowana ekspresja sceniczna przyciągają coraz większe rzesze słuchaczy poszukujących tego, co unikatowe, wolne i prawdziwe.

15.04.2016, godz. 19.00
Od Nowa, ul. Gagarina 36
bilety 40/50 zł

Koncert

Anna Stankiewicz w Dworze Artusa

Ustyszmy najpiękniejsze piosenki Jonasza Kofty i Jana Wołka, do których muzykę skomponował wybitny aranżer i gitarzysta – Janusz Strobel. Strobel – Kofta – Wołek to projekt Anny Stankiewicz, która wykona najpiękniejsze piosenki tej wielkiej trójki artystów. Nagrany przez nią album w większości obejmuje niepublikowane dotąd kompozycje, a takim piosenkom jak: „Trzeba marzyć”, „Kiedy księżyc jest w nowiu” czy „Nieobecni”, artystka nadała nowy wymiar. Koncert pod hasłem Trzeba marzyć... to recital o miłości, marzeniach i tęsknocie. Słuchaczy uwodzą niezwykle melodie Janusza Strobela, wirtuozeria Andrzeja Jagodzińskiego oraz doskonałe, niewyдуманym interpretacje Nuli Stankiewicz. Stylistyka piosenek łączy w sobie najbardziej wartościowe elementy gatunku: piękne melodie, wyrefinowaną harmonię, komunikatywną i przejrzystą formę. Najwyższej próby poetyckie teksty

w warstwie muzycznej zachowują jazzowe aranżacje, w których nie brakuje partii improwizowanych. Podczas koncertu będzie lirycznie, refleksyjnie, ale też zabawnie, bo i takie piosenki z dorobku artystycznego Kofty i Wołka znalazły się w repertuarze muzyków.

Piosenki Jonasza Kofty i Jana Wołka
17.04.2016, godz. 19.00
Dwór Artusa, Sala Wielka
Bilety: 30/40 zł

Koncert

Rebeka w Lizard King

Rebeka to polski zespół muzyczny wykonujący electropop, założony w 2008 roku w Poznaniu przez Iwonę Skwarek. W 2010 skład zwiększył się o drugą osobę – Bartosza Szczęsnego. Charakterystyczne dla zespołu jest wykorzystywanie keyboardu Casio w połączeniu z komputerem oraz emocjonalne, minimalistyczne kompozycje połączone z tekstami w języku angielskim. Zespół ma na koncie wiele koncertów, jak też single „Fail”, „Stars” i debiutancką płytę „Hellada”, na którą składa się dwanaście kompozycji. Zespół koncertuje głównie w Polsce (w tym udział m.in. w festiwalach Heineken Open'er w Gdyni, Burn Selector w Krakowie i Free Form Festival w Warszawie), ale zdążył już odwiedzić kilka festiwali poza granicami kraju, we Francji i Niemczech.



24.04.2016, godz. 20.00
Lizard King, ul. Kopernika 3
Bilety: 35 zł

Koncert

Dzień Gitary w Pameli

Na scenie legendarna, ceniona na całym świecie gitarzystka – Jennifer Batten ze swoim zespołem. Przez 10 lat współpracowała z królem popu – Michaeliem Jacksonem. Artystka była członkinią jego zespołu od 1987 roku, a więc od czasu premiery albumu „Bad”, aż do 2009 roku, występując w tym czasie na światowych trasach Michaela Jacksona promujących albumy „Bad”, „Dangerous” i „HIStory”. Jej pierwszy solowy album „Above Below and Beyond”(1992) został wyprodukowany przez gitarzystę Steviego Wondera, Michaela Sembello. Na swoim koncercie ma ona jeszcze dwa albumy: „Jennifer Batten’s Tribal Rage: Momentum” (1997) oraz „Whatever” (2007). Gościem specjalnym Dnia Gitary będzie Mark Olbrich. Mieszkający na stałe w Londynie muzyk od kilku lat merytorycznie wspiera to wydarzenie. Całość poprzedzą



Jennifer Batten
18.04.2016, godz. 19.00
HRP „Pamela”, ul. Legionów 36
Wstęp wolny

Spotkanie Sztuka w Artusie

Pieter Bruegel starszy – Chłopi, dziwacy, demony



19.04.2016, godz. 19.00
Dwór Artusa, Sala Mała
Wstęp wolny

Kolejne spotkanie w ramach cyklu „Sztuka w Artusie” poświęcone będzie Pieterowi Bruegelowi Starszemu. Kto kiedykolwiek choć raz widział jego obrazy, kto raz dostał się w magiczny krąg jego sztuki, ten z daleka pozna nieporównywalne z niczym innym prace tego malarza. Artysta zaklął w nich z rozmachem namalowane, pełne dynamizmu zabawy, uczt i kiermasze. Zaludnił je postaciami nędzarzy, chłopów, dziwaków i skąpał w trudnej do wyrażenia mieszance groteski, karykatury, rozczulającego smutku i melancholii. Jego obrazy zawsze były nie tylko ulotnym opisem codziennego życia, ale i wielką, uniwersalną metaforą życia ludzkiego, która do dziś zaskakuje aktualnością. Jak rozumieć jego dzieła? Gdzie szukać źródeł jego sztuki? Czy jego interesująca biografia miała wpływ na malowidła? Dlaczego dziś mimo upływu tylu lat wciąż jest inspiracją poetów i pieśniarzy? To wszystko poruszone zostanie w kwietniowym wykładzie.

Wystawa

Rysunki dzieci - Patataj, patataj...

Przedstawienia koni w twórczości dzieci i młodzieży zostały złożone na wystawę pokaznych rozmiarów. Ekspozowane prace pochodzą z archiwum Galerii, z różnych krajów świata. Na wystawie zobaczymy konie dzikie i udomowione, odpoczywające i przy pracy, a nawet wyścigowe. Dzieci za pomocą malarstwa, rysunku, grafiki, przedstawiły konie widziane i zapamiętane, ale także wyobrażone, kolorowo umaszczone, wszystkie z tak charakterystyczną dla dzieci miłością do zwierząt. Oglądając zaprezentowane prace, mamy wrażenie, że wyobraźnia dziecięca jest nieograniczona niczym koń w biegu. Tak jak koń galopuje przez pola, łąki, lasy, tak wyobraźnia dzieci, nieskrępowanie mknęła w świat pełen koloru i przestrzeni.



4.04 - 13.05.2016
Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka
Rynek Nowomiejski 17

Koncert

Marcelina w Od Nowie

Marcelina to wokalistka, autorka tekstów, kompozytorka. Na początku 2016 roku rozpoczęła drugą część trasy promującą swój trzeci autorski album „Gonić burzę”. Klimat płyty to gitarowe brzmienie, które w zestawieniu z delikatnym głosem Marceliny daje niesamowicie świeży efekt. Nominowana była do Fryderyków, do nagrody Warto „Gazety Wyborczej”, jej utwór „Wroclowe” stał się oficjalnym hymnem miasta Wrocław, a utwór „Motyle” pochodzący z debiutanckiej płyty został wykorzystany w reklamie społecznej w Rosji i emitowany w tamtejszej telewizji publicznej. Współpracowała z takimi artystami jak: Piotr Rogucki, Grubson, z zespołem Happysad, VNM'em i Pawbeatsem. Artystka koncertowała na największych i najciekawszych festiwalach w Polsce, m.in. na Heineken Opener, Coke Live, Off Camera oraz w kilkudziesięciu klubach, gdzie zapętnia coraz większe sale koncertowe. Najnowsza płyta Marceliny to na żywo ogromna dawka energii, wysoki poziom muzyczny gwarantowany przez znakomity zespół oraz uczta dla oczu, którą zapewnią oświetlenie specjalnie przygotowane na ten koncert.

21.04.2016, godz. 20.00
Od Nowa, ul. Gagarina 36
Bilety: 20/30 zł



56
mieszkań

46

miejsc postojowych
w hali garażowej

Już w sprzedaży!

więcej informacji na
www.red-co.pl



**DOM
HARMONIA**

Toruń
ul. Włocławska

tel. +48 509 852 309
harmonia@red-co.pl

**OSTATNIE
MIESZKANIE**

VN VillaNova

Toruń
ul. Armii Ludowej

tel. 509 852 309
villanova@red-co.pl



Mieszkania dostępne
w programie
„Mieszkanie dla Młodych”

RED Co.

REAL ESTATE DEVELOPMENT COMPANY



www.facebook.com/RED.Co.Developer

www.red-co.pl

jesteśmy członkiem

